

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć na rachunek „Zycia Podlasia”.  
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

# ZNAMIENNY OBJAW

W życiu społecznym Polski co zarówniej występuje znamienny i pożądanym objaw dojrzewania politycznego Narodu. Objawem tym jest odczuwanie potrzeby wysokiego autorytetu moralnego dla wszystkich, jednocześnie się społeczeństwa na wspólnej platformie pracy dla państwa i jego przyszłości.

Mimo wzmocniona aktywność przywódców grup i grup politycznych, mimo ostry ton polemik, między przedstawicielami różnych doktryn gospodarczych i społecznych zdrowa myśl co raz łatwiej dociera do serc i umysłów tych wszystkich, którzy interes całosci wywyższyć umieli po nad interes jednostki.

Do niedawna aktualny dowcip o dwóch Polakach, którzy złożyli trzy partje polityczne, wymieciono do lamusa narodowych rupiec. Nie znaczy to, aby społeczeństwo utraciło swoje zainteresowania dla spraw ogólnych, politycznych, aby okrzepło w bierności i apatii. Przeciwnie — działalność polityczna, społeczna i organizacyjna pociąga co raz więcej obywateli, wzbudza co raz więcej zainteresowań i namietności. Tylko, że namietności te wydają się w pożądanym kierunku i przynoszą pożądane rezultaty.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę napływają nowe meldunki o radośnych przejawach dojrzewania politycznego najszerszych mas. Lamią się sztywne „linie podziału”, zanikają urojone antagonizmy, wzrasta karność i solidarność społeczna. Oto mamy przykład, jakże charakterystyczny dla nastrojów najszerszych mas. W Małopolsce Wschodniej i na Podkarpaciu organizuje się 300.000 ludzi o różnej pozycji społecznej, różnej stopie życia i różnych zainteresowaniach zawodowych stają do wspólnej pracy nad krzewieniem polskości na kresach, podniesieniem ich dobrobytu materialnego, związaniem ich ściślymi więzami kulturalnymi i gospodarczymi z pozostałymi ziemiami Rzplitej.

Przykład ten jest niezmiernie charakterystyczny dla nastroju dnia. Przeciętne wśród ogromnej masy szlachty zagrodowej muszą być ludzie różnych przekonań politycznych, wyznawcy diametralnie różni doktryn ekonomicznych i społecznych. I oto pewnego dnia ludzie ci dochodzą najzupełniej samodzielnie do przekonania, że wszelkie różnice między nimi są pozorne, prawdziwa zaś jest konieczność państwa Rzplitej. A u Polaka od zrozumienia do zrealizowania jest jeden tylko krok.

Podobne zjawisko obserwujemy na liczących ostatnio zjazdach różnych organizacji społecznych, zawodowych i t.p. Podczas prelekcji i dyskusji na najbardziej abstrakcyjne tematy pada nagle słowo zjednoczeniu Narodu, o autorytecie Naczelnego Wodza Armii i spotyka się z żywiołowym przyjęciem u wszystkich słuchaczy. Czy były by do pomyślenia jeszcze przed dwoma czy trzema laty tak liczne ostatnio, spontaniczne zbiórki na F.O.N. po miastach, miasteczkach i wsiach całej Rzplitej? Zbiórki, w których uczestniczą bez wy-

jątku wszyscy mieszkańcy, prześcigający się w wysokości dobrowolnych świadczeń: „sanatorzy” i „endecy” i „socialiści” i „ludowcy”. To przecież zjawisko dostownie ostatniego roku ostatnich miesięcy. I nie występuje ono tylko na odcinku zbiórek na F.O.N. czy pomoc zimową. Dostrzegamy je wszędzie, nawet tam, gdziebyśmy się tego najmniej spodziewali.

Za wspólnym działaniem w pewnych momentach, co raz wyraźniej następuje wspólne działanie codziennie, w każdym wypadku i na każdym odcinku. Za

uznaniem nadrzędnego autorytetu Naczelnego Wodza i kultem dla Armii następuje podporządkowanie się wszystkim autorytetom, kult dla Państwa jako całości — jego rządu, jego praw, jego zadań i jego interesów. To też nawet w natężeniu walk ideowych między różnymi grupami społecznymi i politycznymi, w ścieraniu się różnych światopoglądów uczmy się dostrzegać przede wszystkim ich treść najistotniejszą i jedyne prawdziwą — zdrowy ferment, kryształujący wspólną ideę, która ogarnie wszystkich: i ich i was i nas.

# POMOC ZIMOWA

Jesteśmy w przedzie dnia rozpoczęcia tegorocznej kampanii pomocy zimowej. Natężenie robót sezonowych maleje z każdym dniem. Zbliża się listopad, wrośnie w nim liczba bezrobotnych, których trzeba będzie ochronić przed głodem i chłodem.

Rozporządzamy już szeregiem doświadczeń z przeszłej kampanii. Wiemy, że wydała ona bardzo poważne rezultaty. Wiemy również, że dostarczą liczących sprawdzianów, dotyczących poszczególnych dzielów całej akcji.

Musimy więc z tych doświadczeń korzystać, musimy o nie właśnie oprzeć nasze obecne zamierzenia. Będą czy niedociągnięcia usunąć na bok — zalety i pomysły doświadczenia tym silniej podkreślić i wcielić w czyn.

A doświadczenia te mówią nam: pomoc zimowa musi się opierać w jak największym stopniu o t. zw. czynnik społeczny.

Już w zeszlorocznej organizacji całej akcji ta zasada została silnie podkreślona. Ogólnopolski komitet obywatelski reprezentował bardzo poważną siłę społeczną i na nich też budowały swą pracę komitety lokalne. Czynnik urzędowy występował w tej akcji za pośrednictwem ministra opieki społecznej. Poza tym działali siły, wyłonione ze społeczeństwa.

Ta zasada winna być i nadal utrzymana, a nawet jeszcze bardziej pogłębiona i rozszerzona. W orbitę działania muszą być wciągnięte wszystkie komórki i ośrodki naszego życia społecznego. Przede wszystkim zaś wielka i obejmująca całe państwo organizacja samorządu terytorialnego. Właśnie samorząd winien w silniejszym jeszcze niż dotychczas stopniu podkreślić swój współdziałal i swą współpracę w akcji pomocy zimowej.

Najbliższym więc zadaniem jest upowszechnienie całej akcji.

Łączy się to ściśle z zażądaniem ustalenia takich norm świadczeń, które umożliwiłyby każdemu wzięcie w niej udziału w miarę realnych możliwości.

I pod tym względem trzeba właśnie z zeszlorocznych doświadczeń wysnuć konkretne wnioski. Przy całkowitym utrzymaniu zasady dobrovolności i bezwzględny usunąć jakiegokolwiek przymusu — musimy normy świadczeń dostosować do realnych możliwości wszystkich uwarstwionych społecznych. Nie może być, aby pewne warstwy świadczyły ponad miarę, a inne mniej, niż pozwalają ich zasoby materialne i dochody. Nie można wciągnąć apelować do ofiarności jednych, a przyzywać ocyz na sobkostwo innych.

Trzeba poddać to wszystko rewizji.

A dokonać tej rewizji może właśnie tylko współdziałanie w akcji najszerszych sfer społecznych. Pod ich czujną kontrolą trudno bowiem przemycać się egoizmowi czy to jednostek czy warstwek rozmaitych.

Na zeszloroczny apel społeczeństwo dostarczyło przeszło 31 milion zł. na pomoc zimową. Z funduszy publicznych około 6 mln. zł. A zatem brzemień ratowania głodnych i marznących w ciągu zimy wziął na siebie przeważnie czynnik obywatelski, siły społeczne.

Szczegółowa analiza tych 31 mln. zł. które wpłynęły ze strony społeczeństwa, ma swą charakterystyczną wymowę. Oto świadczenia ze strony ludzi o stałych dochodach wyniosły około 12 i pół mln. zł., od rolnictwa około 3 mln. zł.

Niewątpliwie dadzą się w tym rozmieszczeniu świadczeń przeprowadzić pożądane wielce korektywy. Ale pod warunkiem właśnie, by nowa akcja oparła się o jeszcze szersze podłoże powszechności, by powaga każdego

lokalnego komitetu promieniować mogła i dotrzeć do wszystkich, nawet i tych, co znani są ze „słomianego ognia” i nawet do tych, co opancerzają się w egoizm i stronią od ofiar na cele społeczne.

Mówimy wciąż o potrzebie zrzeczenia się: słowa o konsolidacji są na ustach wszystkich. I słusznie.

Ale czy możemy sobie wyobrazić szlachetniejszą i piękniejszą bazę konsolidacyjną, niżli pomoc zimową?

Ta konsolidacja, o której tu mówimy, ma konkretne zadanie i bardzo realny cel. Ma zadanie, które jest przeciw każdemu z nas najbliższe: by nie było w Polsce człowieka, trzęsącego się z zima w nieochronionej od mrozu izbie, i niebyło człowieka, nie mogącego sobie i dzieciom dać talerza gorącej strawy. Ma cel przed sobą, który jest łatwo uchwytny w wymowie cyfr: zeszlorty zimy kosztem 37 mln. zł. ilość objętych pomocą bezrobotnych wyraziła się w cyfrze 1.741.740 bezrobotno-miesięcy i ilość dożywianych dzieci w cyfrze 2.614.117 dziesięcio-miesięcy.

W ciągu najbliższych zimy te cyfry muszą być jeszcze podwyższone.

Abym osiągnąć, musimy przeprowadzić pracę na jeszcze bardziej powszechnych niż dotychczas podstawach.



**Czytajcie  
i rozpowszechniajcie**

„ZYCIE PODLASIA”









Km. 710/34

**Obwieszczenie**

Komornik 2-go rewiru Sądu Grodzkiego w Siedlcach Władysław Kryński, zamieszkały w tymże mieście przy ul. Aslanowicza Nr. 8 na zasadzie art. 676-709 Kod. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 29 listopada 1937 r. od godz. 11 r. w sali posiedzeń Nr. 1 Sądu Grodzkiego w Siedlcach na zapokojenie należności Wulfa Katza i in. odbędzie się sprzedaż przez licytację ułamkowej części tj. 13/60, przynależnej do Arona i Heni Sadowników nieruchomości miejskiej hipotecznej należącej do tychże Sadowników i spadku wakującego po Synusze Celniku tudzież Froima Celnika, Sury Halber, Sury Zysli Celnikowej i Cwi vel Hersza Celnika, położonej w mieście Siedlcach woj. lubelskiego, przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 61, składającej się z placu ogólnej powierzchni około 1250 m<sup>2</sup>, w tym zabudowanej około 560 m<sup>2</sup> i niezabudowanej to jest podwórza i ogródka około 690 m<sup>2</sup>, ze znajdującymi się na tym zabudowaniami: domem murywanym 1 piętrowym częściowo od podwórza 2-piętrowym, krytym blachą, oficyną murywaną 1 piętrową krytą blachą, budynkiem parterowym drewnianym z desek krytym blachą i ustępem drewnianym z desek krytym papą, na podstawie opisu i szacunku dokonanego w dniu 21 czerwca 1934 r.

Powyzsza część nieruchomości Arona i Heni Sadowników została oszacowana na 17920 zł., która ulegnie sprzedaży i licytacja rozpocznie się od sumy wywołania 1946 zł. 67 gr.

Powyzsza nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną oznaczoną nr. 396 znajdującą się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach. Życzący sobie przyjąć udział w licytacji winni przed rozpoczęciem takiej licytacji zgłosić Komornikowi prowadzącemu licytację rękopiśmiennie w wysokości 1792 zł. w gotówiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, przy czym papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Siedlcach.

Komornik Sądowy  
WŁADYSŁAW KRYŃSKI

Siedlce, dnia 12 października 1937 r.

**PRACOWNIA** ubiorów wojskowych  
**Edwarda ADAMCZYKA**  
ZOSTAŁA PRZENIESIONA  
NA UL. KILŃSKIEGO 18

**LEKARZ**  
**DENTYSTA** **Z. HAMBURCEW**

Siedlce, Kilińskiego 22 I-sze p.  
Przyjmuje w godz. od 10 do 2 i od 4 do 6 codziennie. Przy gabinecie pracownia zębów sztucznych.

Komitet budowy boiska gimnazjum im. Hetm. Żółkiewskiego (ul. Poniatowskiego) ogłasza

**PRZETARG NA ROBOTY ZIEMNE.**

Szczegółowe dane w kancelarii szkolnej w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do 25 października.

**BŁAWAT SIEDLECKI i filia Bławat Podlaski**

uprzejmie zawiadamia swych odbiorców, że na sezon jesiennie-zimowy firma nasza jest zaopatrzona w **duży wybór najnowszycy materiałowy** po cenach niskich.

WĘGIEL, DRZEWO, PIECYKI SZAMOTOWE, KAFLE, OKUCIE DO PIECÓW I KUCHNI

polecają

**STEFAN CIOK**

W SIEDLCACH SKLEP  
UL. PIŁSUDSKIEGO 63a tel. 64.

**SYLWESTER CIOK**

W SIEDLCACH SKLEP  
UL. PIŁSUDSKIEGO 56a.

SKŁAD UL. FLORIAŃSKA Nr. 76 TEL. 82

BOCZNICA i WŁASNA WAGA WOZOWA.

**DRUKARNIA POLSKA**

ZYGMUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE  
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE,  
PULASKIEGO 9.  
TELEFON 3.

**PRACOWNIA GORSETÓW**

**H. BARGOWEJ**

w SIEDLCACH, Piłsudskiego 46, m. 4.  
WYKONYWA:

**paszy, biustonosze, calości**

Specjalny dział

**ortopedycznych pasów**

Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1937 R.  
otworzyłem **pierwszy Chrześcijański**

**skład drożdży**

**Tadeusz Borkowski**

w Siedlcach, ulica Mała Nr. 9  
(obok piekarni p. Klinga)

który będzie zaopatrywał punktualnie klientów w drożdże tak detalicznie jak i hurtowo.

**Najstarsza pracownia wyrobów futrzanych D. Rozenberga**

Siedlce, Piłsudskiego 51 (w podwórzu).  
Przyjmuje na sezon zimowy wszelkie roboty kuśnierskie damskie i męskie wykonanie elegancie modne.

Ceny niskie

**ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY**

w Siedlcach, Sienkiewicza 54

Po przerwie urlopowej znowu czynny od 11-1 i 5-6 pp. pod kierownictwem specjalisty rentgenologa

**Dr. med. H. PFAU**

Najnowsze sposoby badania i leczenia promieniami Rentgena. (Prześwietlania, zdjęcie, nawietniania powierzchniowe i głębokie.)

**Dr. M. KATZ**

PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY

w wtorki i piątki od 10-1  
Siedlce, Piłsudskiego 28

**Dr. B. Kahanowicz**

CHOROBY NOSA, GARDŁA i USZU  
W PIĄTKI OD 10-1  
SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 28

**Dr. Leon Glazowski**

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro  
przyjmuje w chorobach

**wenerycznych**

od 8-9 rano, od 1-2 i od 6-7 codziennie.

TECHNIK DENTYSTYCZNY

**I. Grynsppekt**

Przeprawał się na ul. SIENKIEWICZA Nr. 24 I piętro.

**LEKARZ DENTYSTA L. GELBFISZ**

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 200

Powrócił i przyjmuje w godzinach od 10 do 2 i od 4 do 6.

**Dr. S. TENENBAUM**

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278  
specjalista chorób wenerycznych

**OKULISTA Dr. L. Weingott**

przeprawał się na ul. Sienkiewicza 48. Przyjmuje codziennie od godz. 10-1 i od 5-7 p.p.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne - 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.